

Dariusz Sagan

Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją

Filozoficzne Aspekty Genezy (Philosophical Aspects of Origin) 23, 7-17

2005/2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Dariusz Sagan

Debata Benedykta XVI i jego uczniów nad stworzeniem i ewolucją *

W lipcu 2005 roku na łamach *New York Timesa* ukazał się artykuł, który wywołał ożywioną dyskusję nad kwestią pochodzenia życia i ludzi. Jego autorem jest arcybiskup Wiednia, kardynał Christoph Schönborn, a sam artykuł krytycznie odnosi się do neodarwinizmu jako akceptowalnej przez Kościół katolicki teorii rozwoju organizmów żywych:

Idea ewolucji, jeśli ją rozumieć jako pochodzenie od wspólnego przodka, może być prawdziwa, lecz rozumiana w sensie neodarwinowskim jako niekierowany i nieplanowany proces powstawania przypadkowych zmian i naturalnej selekcji nie może być prawdziwa.¹

Kardynał stwierdza ponadto, że za pomocą rozumu, w świecie istot żywych, człowiek bez trudu może rozpoznać Boski zamysł i celowość, czemu – jego zdaniem – przeczy neodarwinowska teoria ewolucji.

* Recenzent: Józef ZON, Katedra Biologii Teoretycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

¹ Christoph SCHÖNBORN, „Finding Design in Nature”, *The New York Times*, 7 July 2005, <http://www.nytimes.com/2005/07/07/opinion/07schonborn.html> (tłum. pol.: Christoph SCHÖNBORN, „Odnajdywanie zamysłu w przyrodzie”, przeł. Piotr Lenartowicz SJ, *Filozoficzne Aspekty Genezy* 2005/2006, t. 2/3, s. 19 [19-22], <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=72>).

Artykuł Schönborna wywołał kontrowersje m.in. dlatego, że zdaje się odnawiać konflikt wiary i nauki poprzez odrzucenie jednego z najlepszych osiągnięć współczesnej nauki, za jaki uważa się paradygmat neodarwinowski. Co więcej, niektórzy komentatorzy uznali ten artykuł za przychylny dla rozwijanej od początku lat 1990-tych, głównie w Stanach Zjednoczonych, teorii inteligentnego projektu, mającej być naukową alternatywą dla neodarwinizmu, której większość naukowców i intelektualistów odmawia statusu naukowości. Spór nasilił się wskutek tego, że to właśnie jeden ze zwolenników teorii inteligentnego projektu pomógł opublikować tekst kardynała za oceanem, oraz pogłoska o rzekomej zachęcie papieża Benedykta XVI do ogłoszenia go w druku.²

Niezależnie od tego, czy Benedykt XVI miał „udział” w publikacji artykułu kardynała, łatwo zauważyć szczególne zainteresowanie także obecnego papieża debatą nad stworzeniem i ewolucją. Najlepiej chyba świadczy o tym fakt jego uczestnictwa – ponad rok po ukazaniu się artykułu Schönborna – w „minikonferencji” poświęconej właśnie temu tematowi, która odbyła się w dniach 1-3 września tego roku w letniej rezydencji papieża w Castel Gandolfo. Było to kolejne z cyklu corocznych prywatnych spotkań Benedykta XVI ze swoimi przyjaciółmi i byłymi uczniami (grupę tę nazywa się czasem z niemiecka *Schülerkreis*), które – niegdyś jeszcze jako kardynał Joseph Ratzinger – odbywał już od 70-tych lat XX wieku.³ Pomimo objęcia urzędu papieża w ubiegłym roku, Ratzinger nie zrezygnował z tych spotkań. Co roku dyskusje te poświęcone są jednemu wybranemu tematowi (np. w minionym roku dyskutowano o Islamie), ale jak do tej pory po żadnym spotkaniu nie opublikowano żadnego dokumentu ani nie prze-

² Por. Cornelia DEAN and Laurie GOODSTEIN, „Leading Cardinal Redefines Church’s View on Evolution”, *The New York Times*, 9 July 2005, <http://www.nytimes.com/2005/07/09/science/09cardinal.html?th&emc=th>.

³ Por. Christopher, „Pope Benedict XVI Roundup”, 3 September 2006, <http://www.ratzingerfanclub.com/blog/2006/09/pope-benedict-xvi-roundup.html>; Katarzyna WIŚNIEWSKA, „Papież skrytykuje teorię ewolucji Darwina?”, 30 sierpnia 2006, <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34180,3581522.html>.

prowadzono konferencji prasowej, informującej o wnioskach wyciągniętych z rozważań dyskutantów.⁴

W prasie pojawiły się spekulacje dotyczące znaczenia tegorocznego spotkania. Jedni komentatorzy sugerowali, że debata ta może przynieść „fundamentalną zmianę poglądów Watykanu na ewolucję”, a nawet, że „pojawia się coraz więcej oznak, iż papież rozważa bliższe sprzymierzenie swojego kościoła z teorią «inteligentnego projektu»”. Dominique Tassot, katolicki naukowiec i antyewolucjonista, uważa, że celem spotkania było „nadanie tej debacie szerszego wymiaru. Nawet jeśli [papież] wie, w którą stronę podążać, a myślę, że wie, potrzeba na to czasu. Większość intelektualistów katolickich jest obecnie przekonana, że teoria ewolucji jest w oczywisty sposób prawdziwa, ponieważ twierdzi tak większość naukowców”.⁵ Wedle niektórych, jedną z oznak takiej zmiany poglądów Kościoła jest niedawne (miało ono miejsce na około tydzień przed debatą w Castel Gandolfo) zwolnienie Ojca George’a Coyne’a z funkcji dyrektora Obserwatorium Watykańskiego, którą Coyne pełnił przez 28 lat. Choć nie podano powodów zwolnienia Coyne’a, uważa się, że ma to związek z jego krytyką kardynała Schönborna oraz z jego kontrowersyjnymi wypowiedziami na temat Boga, jak na przykład następująca: „Bóg nie jest projektantem, a życie jest owocem miliardów prób”. Sam Coyne twierdzi, że zrezygnował ze względu na potrzebę podjęcia leczenia raka.⁶ Teoretycy projektu z zadowoleniem przyjęli informację, że ich

⁴ Por. Ian FISHER, „Professor-Turned-Pope Leads a Seminar on Evolution”, *New York Times*, 2 September 2006, <http://www.nytimes.com/2006/09/02/world/europe/02vatican.html?ex=1314849600&en=31ef1f12fb49c06e&ei=5088&partner=rssnyt&emc=rss> (tłum. pol.: „Benedykt XVI dyskutuje o ewolucji”, <http://portalwiedzy.onet.pl/4868,11123,1357275,1,czasopisma.html>).

⁵ John HOOPER, „Pope Prepares to Embrace Theory of Intelligent Design”, *The Guardian*, 28 August 2006, <http://www.guardian.co.uk/international/story/0,,1859614,00.html>.

⁶ Por. Simon CALDWELL, „Pope Sacks Astronomer over Evolution Debate”, *Daily Mail*, 23 August 2006, http://www.dailymail.co.uk/pages/live/articles/news/worldnews.html?in_article_id=401950&in_page_id=1811; Lucy SHERRIFF, „Pope Calls a Meeting on Evolution”, *The Register*, 30 August 2006, http://www.theregister.co.uk/2006/08/30/pope_calls_meeting/; Andy COGHLAN, „Papal Summit to Debate Darwinian Evolution”, *New Scientist*, 30 August 2006, http://www.newscientist.com/article.ns?id=dn9877&feedld=online-news_rss20. Sym-

idee mogą zostać wzięte pod rozwagę w kręgach bliskich papieżowi, a Bruce Chapman przewidywał, że to dopiero początek dialogu. Według niego „w Kościele katolickim nie panuje jedność opinii i prawdopodobnie dyskutowana będzie zarówno teoria ewolucji, jak i teoria inteligentnego projektu”.⁷

Inni komentatorzy, jak katolicki badacz i ewolucjonista, Kenneth R. Miller, uznali, że spotkanie w Castel Gandolfo nie będzie miało na celu dyskutowania adekwatności teorii ewolucji jako teorii naukowej, lecz „podpierających się nią” nihilistycznych filozofii, „twierdzących, że nasze istnienie nie ma sensu ani celu”. Jego zdaniem, życie zostało zaprojektowane, ale projekt ten Bóg zrealizował za pomocą ewolucji. Badacz ten wyraził przekonanie, iż „Ojciec Święty i jego uczniowie dojdą do tego samego wniosku”.⁸ Warto dodać, że Lawrence M. Krauss, dziekan wydziału fizyki w Case Western Reserve University i zdecydowany przeciwnik teorii inteligentnego projektu, przestrzega nawet, iż „jeśli z jakiegoś powodu Kościół katolicki opowie się za niewłaściwą stroną w nauce, to w dłuższej skali czasowej sam sobie zaszkodzi, podobnie jak wtedy, gdy potępił Galileusza. Zagroza to jego wiarygodności, ponieważ, czy to się podoba, czy nie, ewolucja miała miejsce”.⁹

Dobór zaproszonych gości, którzy przewodniczyli dyskusjom w tym roku, mógł wskazywać na słuszność przypuszczeń Chapmana, że

patyzująca z teorią inteligentnego projektu kanadyjska dziennikarka, Denyse O’Leary, uważa, że „Kościół to nie Korea Północna. Istnieją akceptowalne drogi odstępstwa”, ale „wysłanie Ojca Coyne’a na emeryturę w przeddzień podjęcia przez Watykan poważnych rozważań nad darwinizmem i jego konsekwencjami jest *przesłaniem* na temat akceptowalnych dróg odstępstwa” (Denyse O’LEARY, „The Vatican and the Astronomer: Why George Coyne Had to Go”, *The ID Report*, 27 August 2006, http://www.arn.org/blogs/index.php/2/2006/08/27/lstrong_glemgthe_vatican_and_the_astronom).

⁷ Por. Wendy CLOYD, „Vatican Scholars to Include Intelligent-Design Theory in Meeting”, *Citizenlink*, 30 August 2006, <http://www.family.org/cforum/news/a0041834.cfm>; FISHER, „Professor-Turned-Pope...”.

⁸ Kenneth R. MILLER, „A Design for Life”, 1 September 2006, http://commentisfree.guardian.co.uk/kenneth_miller/2006/09/miller.html.

⁹ FISHER, „Professor-Turned-Pope...”.

na spotkaniu pod uwagę zostaną wzięte obie strony sporu pomiędzy ewolucjonistami i teoretykami projektu. Oprócz Schönborna w tej części spotkania wzięło udział trzech innych mówców. Jednym z nich był Ojciec Paul Erbrich, emerytowany profesor filozofii przyrody z Uniwersytetu Monachijskiego. To właśnie po Erbrichu można było się spodziewać krytyki teorii ewolucji z naukowego punktu widzenia – na jego pracach często opierają się zresztą teoretycy projektu. Przeciwstawia się on na przykład twierdzeniu, że biologia molekularna zapełnia luki, jakich nie były zdolne wypełnić badania zapisu kopalnego. Według Erbricha „białka o zasadniczo takiej samej budowie i funkcji [...] występują u bardzo daleko spokrewnionych gatunków. Aby to wyjaśnić, teoretycy ewolucji musieliby postulować, że w zasadzie takie same białka wykształciły się dwa lub więcej razy, niezależnie od siebie i przypadkowo”. Jego zdaniem, teoria ewolucji nie jest w stanie podać mechanizmu, który wyjaśniłby tak nieprawdopodobne zjawisko.

Obrońcą teorii ewolucji na gruncie nauki był inny zaproszony gość, Peter Schuster, który jest przewodniczącym Austriackiej Akademii Nauk, specjalizującym się w biologii molekularnej. Uważa on, że „darwinowska ewolucja [...] to empiryczny fakt naukowy, należący do tej samej klasy co kopernikański układ słoneczny, mechanika newtonowska, Wszechświat Einsteina czy świat mechaniki kwantowej, i nie jest jedną z wielu hipotez ani ideologią. Interpretacja obserwacji w biologii, tak jak pojmujemy ją współcześnie, nie potrzebuje planu ani nie dostarcza wyraźnych wskazówek na rzecz aktywnego projektanta”. Schustera zaprosił podobno kardynał Schönborn, a gdy Schuster zapytał się o powód takiego wyboru, Schönborn miał odpowiedzieć, że „papież chciał mieć pośród uczestników badacza, którego żadną miarą nie można posądzić o kreacjonizm”.

Trzecim dyskutantem był filozof polityczny, profesor Robert Spaemann. Najbardziej interesuje go zagadnienie filozoficznych nadużyć teorii ewolucji. Spaemann krytykuje ewolucjonizm jako całościowy, filozoficzny model rzeczywistości. Wskazuje on na przykład na sprzeczność pomiędzy doktryną chrześcijańską, która zakłada

„trwale istniejące byty o ustalonych naturach”, takich jak „natura ludzka stworzona na obraz Boga”, a ewolucjonizmem głoszącym, że cała rzeczywistość nieustannie się zmienia, co „podważa podstawę dla wiary w uniwersalność ludzkiej natury”.¹⁰

Relacje prasowe, które ukazały się już po spotkaniu papieża ze swoimi uczniami, nie potwierdziły jednak przypuszczeń Chapmana. „Papież Benedykt i jego niegdysiejsi doktoranci spędzili weekend rozmyślając nad teorią ewolucji, przy czym nie poruszali tematu kontrowersji wokół teorii inteligentnego projektu i kreacjonizmu, jakie rozgorzały w Stanach Zjednoczonych”.¹¹ Jeden z uczestników debaty, Ojciec Joseph Fessio, rektor Ave Maria University na Florydzie, twierdzi, że nie przyniosła ona żadnej zmiany w poglądach Kościoła w kierunku teorii inteligentnego projektu czy nawet tej wersji kreacjonizmu, która każe Biblię odczytywać dosłownie, głosząc na przykład, że Bóg stworzył świat i wszystkie istoty żywe w ich najdoskonalszej postaci w ciągu sześciu dni. Według Fessio było to „spotkanie przyjaciół z kilkoma naukowcami w celu omówienia pewnego interesującego tematu. Nie mówiliśmy wiele o teorii inteligentnego projektu”.¹² Spotkanie nie zakończyło się wyciągnięciem jakichś oficjalnych wniosków w sprawie tej kontrowersji. Zresztą już przed spotkaniem Ojciec Fessio mówił, iż „nie jest to zebranie ekspertów w dziedzinie ewolucji i stworzenia, wezwanych by doradzić Ojcu Świętemu. Po prostu były profesor odbędzie nieformalne zebranie ze swoimi dawnymi uczniami”.¹³ Podobne sugestie podsuwał jeden z komentatorów: „Spotkanie to nie ma żadnej oficjalnej funkcji w Watykanie. Jego

¹⁰ Por. John L. ALLEN Jr, „The Pope’s Schüllerkreis Takes on «Creation and Evolution»”, *All Things Catholic*, 11 August 2006, vol. 5, No. 48, <http://nationalcatholicreporter.org/word/word081106.htm>.

¹¹ Tom HENEGHAN, „Pope and Former Students Ponder Evolution, Not «ID»”, *Reuters*, 3 September 2006, http://today.reuters.com/news/articlenews.aspx?storyID=2006-09-03T164629Z_01_L0398191_RTRUKOC_0_US-POPE-EVOLUTION.xml.

¹² Por. Tom HENEGHAN, „Pope to Debate Evolution with Former Students”, *Reuters*, 30 August 2006, http://www.templeton-cambridge.org/fellows/heneghan/publications/2006.08.30/pope_to_debate_evolution_with_former_students/. HENEGHAN, „Pope and Former Students Ponder Evolution...”.

uczestnicy to niegdysiejsi uczniowie Josepha Ratzingera, których interesuje ten temat, ale którzy nie są na ogół ekspertami w tej dziedzinie, a już z pewnością nie znają się na jej naukowych szczegółach. Sami także nie uznają siebie za ekspertów. Ich specjalnością jest teologia. Choć organizatorzy Schuelerkreis zaprosili do udziału kilku specjalistów od teorii ewolucji i filozofii, ich uczestnictwo ma, jak się zdaje, pomóc obecnym tam teologom w dyskutowaniu tego zagadnienia z większą naukową i filozoficzną dokładnością. Nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie teolodzy i naukowcy doszli do jakiegoś formalnego porozumienia lub by po zakończeniu obrad miano wydać formalne oświadczenie na ten temat”.¹⁴

Według Ojca Fessio w toku dyskusji papież nie powiedział nic ponad to, co stwierdzał we wcześniejszych oświadczeniach publicznych. Główną troską Benedykta XVI jest „ewolucjonizm” (*evolutionism*), czyli filozofia bazująca na naukowej teorii ewolucji (*evolution*) i odrzucająca pogląd, iż Bóg miał udział w stworzeniu, nie zaś sama naukowa teoria ewolucji. Zdaniem Fessio, jeżeli przedstawiciele Kościoła katolickiego wypowiadają się na temat inteligentnego zaprojektowania świata, to czynią tak nie na podstawie argumentów naukowych (jak teoretycy projektu), lecz przeprowadzając rozumowanie filozoficzne.¹⁵ Jak sugeruje jeden z komentatorów: „Kościół katolicki nigdy nie twierdził, że «inteligentny projekt» należy do dziedziny nauk empirycznych. «Inteligentny projekt» to określenie filozoficzne, opisujące ostateczne powstanie, plan, cel i kres Wszechświata”.¹⁶ Kościół nie jest instytucją, mającą rozstrzygać spory na-

¹³ Jeff ISRAELY, „The Pope and Darwin: Why Benedict XVI Wants to Talk About Evolution, But Won't Thread into U.S. Battle Over Intelligent Design”, *Time*, 31 August 2006, <http://www.time.com/time/nation/article/0,8599,1516073,00.html>.

¹⁴ Mark BRUMLEY, „Schuelerkreis”, *Insight Scoop*, 30 August 2006, <http://insightscoop.typepad.com/2004/2006/08/schuelerkreis.html>.

¹⁵ Por. Lucy SHERRIFF, „Pope Will Publish Evolution Chat”, *The Register*, 5 September 2006, http://www.theregister.co.uk/2006/09/05/pope_evolve/; HENEGHAN, „Pope and Former Students Ponder Evolution...”.

¹⁶ Teófilo, „Pope Benedict to Discuss Evolution at Summer Retreat This Weekend”, 2

ukowe, takie jak ten pomiędzy ewolucjonistami i teoretykami projektu. Zgadza się z tym na przykład zwolenniczka teorii inteligentnego projektu, Denyse O’Leary, wedle której „dzieje się tylko tyle, że Kościół katolicki umacnia tradycyjne stanowisko chrześcijańskie głoszące, iż Wszechświat i formy życia ukazują wykrywalne świadectwo na rzecz inteligentnego projektu, w takim stopniu jak wyraża to zdanie «Niebiosą głoszą chwałę Pana»”¹⁷ – przy czym nie ma tu mowy o naukowym wykrywaniu projektu w przyrodzie, lecz o refleksji filozoficznej. Ojciec Stephan Horn, który był organizatorem spotkania w Castel Gandolfo, jeszcze przed jego rozpoczęciem również podkreślał, że debata skupi się przede wszystkim na pozanaukowych aspektach teorii ewolucji: „musimy zapytać, co w teorii Darwina i jej późniejszym rozwinięciu jest naprawdę naukowego, a które jej elementy są ideologiczne, nienaukowe”.¹⁸

Mimo iż jeszcze nie jest znane oficjalne stanowisko Benedykta XVI w kwestii stworzenia i ewolucji, można pokusić się o odtworzenie jego poglądów na podstawie dotychczasowych publikacji i wypowiedzi jego autorstwa. Analizy takiej dokonuje John L. Allen.¹⁹ Poglądy kardynała Ratzingera/papieża Benedykta XVI ujmuje on w czterech punktach. Po pierwsze, żadne odkrycia naukowe nie mogą przeczyć wierze chrześcijańskiej, ponieważ w ostatecznym rozrachunku prawda jest tylko jedna – dzięki objawieniu i refleksji filozoficznej chrześcijanie wiedzą, że to Bóg stworzył życie, niezależnie od tego, jakimi posłużył się metodami. Chrześcijanie mogą więc respektować odkrycia nauki, ale tylko dopóki nie wyciąga się z nich wniosków ideologicznych, które są sprzeczne z ich wiarą. Warto przy okazji za-

September 2006, <http://www.freerepublic.com/focus/f-religion/1694425/posts>.

¹⁷ Denyse O’LEARY, „The Catholic Church: And the Two and One Half Understandings of ID”, *The ID Report*, 13 September 2006, http://www.arn.org/blogs/index.php/2/2006/09/13/strongglemg_the_catholic_church_1_emg_a.

¹⁸ HENEGHAN, „Pope to Debate Evolution...”.

¹⁹ Por. John L. ALLEN Jr, „Benedict’s Thinking on Creation and Evolution”, *All Things Catholic*, 1 September 2006, Vol. 6, No. 1, <http://www.nationalcatholicreporter.org/word/pfw090106.htm>.

uważyć, że w takim razie Kościół katolicki jako opis historii powstania oraz rozwoju świata i życia może równie dobrze przyjąć zarówno kreacjonizm, teorię inteligentnego projektu, jak i teorię ewolucji, jeśli tylko wyniki badań naukowych będą przemawiały za którymś z tych punktów widzenia.²⁰

Po drugie, choć papież nie uważa, by Kościół mógł rozstrzygać spory naukowe, ma jednak swój osobisty pogląd na pewne zagadnienia, poruszane przez naukowców. W kwestii teorii ewolucji Benedykt XVI uznaje bezdyskusyjność zachodzenia mikroewolucji (zmian w obrębie gatunku), lecz nie jest przekonany co do zachodzenia makroewolucji (zmian ponadgatunkowych), gdyż w przypadku tej drugiej często formułowana jest opinia, że nie ma wystarczających podstaw empirycznych, które by za nią przemawiały. Podobne zdanie wyraża również kardynał Schönborn, który twierdzi, że 150 lat po ogłoszeniu przez Karola Darwina teorii ewolucji „w warstwach geologicznych nie odnaleziono żadnych świadectw istnienia gatunków pośrednich, które – zgodnie z jego teorią – powinny istnieć”. Schönborn uważa ponadto, że nie należy tuszować nierozwiązanych problemów darwinizmu i na siłę uznawać go za wiarygodne wyjaśnienie sposobów rozwoju życia na Ziemi: „jeśli teoria jest naukowa, nie zaś ideologiczna, to można o niej swobodnie dyskutować”. Można rozsądnie przypuszczać, że Benedykt XVI podziela tę opinię.²¹

²⁰ Wygląda jednak na to, że z perspektywy chrześcijaństwa nie można zaakceptować teorii ewolucji, w której przypadkowi przyznaje się nieograniczoną moc sprawczą w tym sensie, iż gdyby tylko na Ziemi zaszły w przeszłości inne warunki, człowiek mógłby nie powstać. A zdaje się, że takie właśnie rozumienie roli zdarzeń przypadkowych w ewolucji jest dominujące wśród współczesnych naukowców. Na ten temat por. Dariusz SAGAN, „Kardynał Schönborn a stanowisko Kościoła katolickiego wobec sporu kreacjonizmu z ewolucjonizmem”, *Filozofia Nauki* 2006, R. XIV, Nr 1 (53), s. 110-112 [107-118], <http://www.nauka-a-religia.uz.zgora.pl/index.php?action=tekst&id=92>.

²¹ Por. „Cardinal Schönborn Proposes Evolution Debate. Calls for More Science, Less Ideology”, *Zenit*, 25 August 2006, <http://www.zenit.org/english/visualizza.phtml?sid=93781>; „Pope Slams Evolution”, *ANSA*, 15 September 2006, http://ansa.it/main/notizie/awnplus/english/news/2006-09-12_112896.html; FISHER, „Professor-Turned-Pope...”.

Po trzecie, Benedykt XVI jest zaniepokojony tym, że dzięki teorii ewolucji szeroką akceptację zdobył pozytywizm naukowy (scjentyzm), wedle którego tylko nauki empiryczne mogą uzyskać wiedzę pewną, spychającą religię w dziedzinę subiektywnego, emocjonalnego pocieszania w pozbawionym sensu, obojętnym Wszechświecie. Filozofie twierdzące, że u podstaw całej rzeczywistości leżą wyłącznie przypadek i konieczność – wedle obecnego papieża – uznają świat za coś irracjonalnego. Jednakże chrześcijaństwo opiera się na prawdach głębszych niż empiryczna obserwacja, m.in. przyznając życiu sens i cel. Za powstaniem świata kryje się stwórcza moc Rozumu, a „wiara chrześcijańska jest wyborem na korzyść pierwszeństwa rozumu i racjonalności”. W tym sensie Benedykt XVI rozumie też „inteligentny projekt”, jak zasadę metafizyczną, nie zaś jako coś koniecznie wynikającego z obserwacji naukowej.

I po czwarte wreszcie, papież dostrzega niebezpieczeństwo akceptacji ewolucjonizmu w sensie filozoficznym w dziedzinie moralności. Głoszona przez ewolucjonizm bezcelowość życia jako procesu zmian przyrody ma wpływ na sposób życia ludzi; uzasadnia na przykład takie praktyki jak: aborcja, eutanazja czy doświadczenia na ludzkich embrionach. Benedykt XVI widzi sprzeczność etyki ewolucyjnej z chrześcijańską etyką miłości i pokoju: „etyka ewolucyjna, która z konieczności za kluczowe uznaje pojęcie selekcji, to jest rezultat walki o przetrwanie, zwycięstwo najlepiej przystosowanego, skuteczne przystosowanie, daje niewielkie pocieszenie. Nawet gdy ludzie próbują na różne sposoby ją uatrakcyjnić, ostatecznie i tak wciąż jest ona krwiożerczą etyką. Wyraźnie zawodzi tu próba wydobycia racjonalności z czegoś, co samo jest irracjonalne”.

Warto w całości przytoczyć sporządzone przez Allena podsumowanie myśli obecnego papieża:

Poglądów Benedykta XVI na ewolucję, co powinno być już oczywiste, nie da się ująć w prosty slogan, w tym sensie, że jest on „za” lub „przeciw” niej. Ma on głęboki szacunek dla nauki, lecz jednocześnie podkreśla, że nauki empiryczne

same w sobie nie muszą ustalać „struktury pojęciowej”, w obrębie której prowadzimy rozważania o sensie i celu istnienia. Benedykt XVI martwi się, że bezkrytyczna akceptacja teorii ewolucji niesie niebezpieczeństwo, ale również nie utożsamia się z jej fundamentalistycznymi i luddystowskimi krytykami. Ujmując to w jednym zdaniu, nie chce on powtórzyć sprawy Galileusza, lecz nie chce zarazem poddać się Augustowi Comte’owi, który przewidywał powstanie „fizyki człowieka”, mającej spowodować upadek religii.

W tradycji spotkań Benedykta XVI ze swoimi uczniami zmieniło się na pewno jedno – po raz pierwszy zapowiedziano opublikowanie protokołu z dyskusji.²² Miejmy nadzieję, że ów dokument, który w druku ukaże się prawdopodobnie już w listopadzie bieżącego roku, wniesie coś nowego do naszej wiedzy o stanowisku obecnego papieża wobec zagadnienia stworzenia i ewolucji.



Dariusz Sagan

²² Por. SHERRIFF, „Pope Will Publish Evolution Chat...”; HENEGHAN, „Pope and Former Students Ponder Evolution...”.